

Popularność zdobyła grając w komediach Chęcińskiego Anię Pawlakównę i w serialu tv – Barbarę Radziwiłłone

Liczy się jakim jestem Człowiekiem

ANNA DYMNA SPOTKAJMY SIĘ

Te telewizyjne spotkania z ludźmi niepełnosprawnymi prowadzone przez krakowską aktorkę odbywają się na telewizyjnej antenie tylko raz w miesiącu.

TV P 2, GODZ. 19.40

Gdybym chciał wymieniać różne role i nagrody teatralne i filmowe **Anny Dymnej** ▶, to pewnie z miejscem byłoby kiepsko. Skupię się więc na nagrodach i rolach innych. W tym roku wspaniała krakowska aktorkę ze Starego Teatru uhonorowano tytułem Mistrza Mowy Polskiej.

Wcześniej dostała Medal Brata Alberta. Jest gospodynią trzydziestominutowego telewizyjnego programu „Anna Dymna spotkajmy się”. Dziś już wiadomo, że choć program ten był adresowany do osób niepełnosprawnych, to oglądają go także osoby pełnosprawne. To jest niewątpliwym sukces aktorki, jej sposobu bycia i naturalnego ciepła.

– Zawsze starałam się te różnice zacierać i zbliżać do siebie te dwa światy – mówi Anna Dymna – a z moimi gośćmi rozmawiam o problemach, które dotyczą każdego człowieka. Mówimy o miłości i samotności, akceptacji i szczęściu. Ważnymi tematami są wiara i nadzieja. Jest to świat, który dzięki zaufaniu, jakim mnie ci ludzie obdarzają, poznaję coraz bardziej.

Anna Dymna wspólnie z mężem, dyrektorem Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie – Krzysztofem Orzechowskim – organizuje Ogólnopolskie Festiwale Twórczości Osób Niepełnosprawnych. W ubiegłym roku Krakowski Klub Soroptrymistek przyznał jej za postawę i pracę charytatywną tytuł Krakowianki Roku. By skuteczniej pomagać niepełnosprawnym, założyła fundację „Mimo wszystko”.

Urodziła się w Legnicy, ale od najmłodszych lat mieszka w Krakowie. Jej aktorski talent odkrył krakowski aktor i pedagog Jan Niwiński, grała w jego amatorskim teatryku podwórkowym i on ją namówił na szkołę teatralną. Dy-



FOT. PAK

płom odebrała w roku 1973 razem z propozycją zatrudnienia w Starym Teatrze. Na teatralnych deskach debiutowała jednak dużo wcześniej. Już w roku 1969, kiedy była na I roku studiów zagrała Isię w „Weselu” Wyspiańskiego w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie. Do końca studiów swój czas musiała bardzo rozważnie dzielić między naukę, grę w teatrze i filmowe propozycje. Te ostatnie sypały się jak z rękawa. Jedną z najważniejszych była rola Kasi w filmie Henryka Kluby „Pięć i pół bladego Józka”, do którego scenariusz napisał Wiesław Dymny, wówczas jedna z legend Piwnicy pod Baranami. Spotkanie z Wiesławem Dymnym, poetą, plastykiem, artystą niekonwencjonalnym, zmieniło życie Anny Dziadyk (panieńskie nazwisko Dymnej), ślicznej studentki PWST, która wkrótce została żoną poety, a film Kluby i Dymnego nigdy oficjalnie nie wszedł na ekrany kin.

Uwielbienie kinowej publiczności przyniosło aktorce udział w dwóch ostatnich częściach tryptyku Sylwestra Chęcińskiego: „Nie ma mocnych” oraz „Kochaj albo rzuć”. Jej popularność ugruntowała rola pięknej Barbary Radziwiłłówny w serialu „Królowa Bona”. Dymna ozdabiała okładki popularnych tygodników i rewersy sprzedawanych w kioskach „Ruchu” lusterek.

Dziś ma na swoim koncie ponad 150 ról teatralnych, filmowych i telewizyjnych. Zagrała je pod okiem największych polskich reżyserów: Konrada Swinarskiego, Andrzeja Wajdy, Jerzego Jarodzkiego, Jerzego Grzegorzewskiego czy Kazimierza Kutza.

– Życie tylko dla siebie w ogóle nie ma sensu – uważa Anna Dymna. – Zostałam wychowana w przekonaniu, że innym trzeba pomagać, i to jest dla mnie naturalne. Liczy się, jakim jestem człowiekiem. (KH)